

Karpie z certyfikatem

ANTONIÓWKA k. STALOWEJ WOLI. Towarzystwo Promocji Rybactwa i Produktów Rybnych przyznało pierwsze certyfikaty. Dokument z numerem pierwszym trafił do radiowej „Trójki” za pięcioletnią promocję karpia. Certyfikat z numerem drugim trafił na Podkarpacie, do Gospodarstwa Rybackiego w Antoniówce.



Mieczysław Stec (na zdjęciu z lewej) otrzymuje certyfikat z rąk Zbigniewa Szczepańskiego, prezesa Towarzystwa Promocji Rybactwa i Produktów Rybnych

Niniejszym zaświadcza się, że karp pochodzący z Gospodarstwa Rybackiego w Antoniówce posiada wysoką jakość oraz został wyprodukowany zgodnie z zasadami dobrej praktyki rybaczkiej oraz tradycji sięgającej stu lat - dokument tej treści trafił niedawno do rąk hodowcy karpia z Antoniówki, **Mieczysława Steca**.

Przyznany został przez istniejące od listopada tego roku Towarzystwo Promocji Rybactwa i Produktów Rybnych, które za cel postawiło sobie promocję w naszym kraju ryb i przetworów rybnych.

Stec otrzymał certyfikat z numerem drugim, pierwszy bowiem trafił do Programu Trzeciego Polskiego Radia, który w ten sposób uhonorowany został za pięcioletnią promocję karpia w tekstach świątecznych utworów nagrywanych co roku przed Bożym Narodzeniem.

- Nasze towarzystwo powołane zostało po to, by skutecznie promować w naszym kraju ryby i produkty rybne. Chcemy, by poprzez reklamę zwiększył się udział ryb w diecie naszych rodaków. Przyznawane przez nas certyfikaty mają ułatwić hodowcom zbyt

swoich produktów, a klientom rozpoznanie dobrego towaru. Już rozpoczęliśmy przygotowania do potężnej kampanii reklamowej mającej przywrócić znaczenie i renomę karpia - mówi **Zbigniew Szczepański**, prezes Towarzystwa Promocji Rybactwa i Produktów Rybnych.

Przyznawane przez towarzystwo certyfikaty nie są bezterminowe. Ten dla gospodarstwa w Antoniówce ważny będzie do 30 kwietnia przyszłego roku. Dzięki niemu gospodarstwo stało się pierwszą hodowlą w Polsce, która może pochwalić się aż trzema „rybnymi” certyfikatami, poświadczającymi jakość produktu dostarczanego na rynek. W tym roku z Antoniówki dotrze na nasze stoły kilka ton karpia, które - choć mniejsze niż te sprzed dwunastu miesięcy (co jest efektem gorszej tegorocznej aury) - będą, jak deklaruje Stec, równie smaczne.

raksa



Właściciel gospodarstwa osobiście dogląda w nim wszystkich prac



Woda ze stawów w Antoniówce wyraźnie służy hodowanym tu karpom

Fot. Rafał Baranowski (3)